

# PRZEWODNIK POWIATU ŻYWIECKIEGO

Miesięcznik poświęcony interesom powiatu.

Przedpłata wynosi z przysyłką pocztową 2 K. 30 hal. Wychodzi dnia 1-go każdego miesiąca pojedynczy numer 20 h.

Zabłocie — Żywiec, dnia 1. stycznia 1905.

Inseraty i ogłoszenia przyjmuje Administracja i oblicza takowe po 2 hal. za słowo zwykłymi literami i tłustymi literami po 4 hal.

Motto „Różnij prawdę — o resztę nie pytaj“.

№ 8

Popierajmy przemysł krajowy!

Rok V.

## Posiedzenie Rady naczelnej

Polskiego Stronnictwa Ludowego odbyło się 18 z. m. w Krakowie, w asystencji przeszło stu mężów zaufania z powiatów: lwowskiego, przemyskiego, rzeszowskiego, strzyżowskiego, krośnieńskiego, jasielskiego, grybowskiego, nowotarskiego, żywieckiego, bialskiego, wadowickiego, krakowskiego, wielickiego, myślenickiego, bocheńskiego, brzeskiego, tarnowskiego, dąbrowskiego, pilzneńskiego, mieleckiego, ropczyckiego i tarnobrzesciego. Pisemne usprawiedliwienia nieobecności, z wyrazami solidarności nadesłali: T. Ciągło z nowosądeckiego, A. Mordawski z Gorlickiego, E. S. z limanowskiego, J. Ptaszyński z kolbuszowskiego, S. Smereka z samborskiego, W. Łuka z niżańskiego, A. Niemiec z Jarosławskiego, M. Marek z łańcuckiego. Zagaił obrady prezes H. Rewakowicz, przewodniczył dr. Bernadzikowski, sekretarował S. Szczepański. Sprawozdanie o czynnościach i rozwoju Stronnictwa złożył Stapiński, z poszczególnych powiatów zdawali sprawę: S. Szczepański, A. Średniawski, Fr. Gut, A. Styła, J. Jarzyna, Fr. Wójcik, S. Słowik, p. Olszewski, p. Włodek, A. Krężel, p. Bojko, Wertz, F. Kotula, p. Krempa, J. Babicz, J. Harnek, S. Książkiewicz, M. Mięśowicz. Wszyscy mowcy stwierdzili stały przybytek zwolenników, Stronnictwa Ludowego, a zanik stojałowczyzny. Wybory nowych rad gminnych dały Stronnictwu znakomite wyniki, w niektórych powiatach ludowcy zdobyli wszystkie rady gm. W Radach powiat, oprócz Wadowic, Chrzanowa, N. Sącza, Grybowa i Gorlic, we wszystkich innych powiatach zach. Galicji dzierżą ludowcy bądź wszystkie, bądź większość mandatów z gmin wiejskich. Jednomyślnie stwierdzono, że gdyby nie nadużycia i fałszerstwa wyborcze, to reprezentacja gmin wiejskich najmniej 30 powiatów zachodnich kraju należałyby już obecnie do ludowców. Walka o zdobycie komitetów kościelnych odbywa się też pomyślnie. Hucznymi oklaskami powitali zgromadzeni wiadomość, że kształcąca się młodzież włościańska w szkołach średnich i wyższych, oświadcza swe sympatie dla stronnictwa. Wśród najmłodszego duchowieństwa, w sferach urzędników sędziowskich, wśród nauczycielstwa szkół średnich i ludowych mamy także wzrastający zastęp zwolenników. — Zabiegi około powstrzymania ruchu ludowego za pośrednictwem „Gazety niedzielnej“ nie odnoszą skutku. Czytelnicy tej gazety, werbowani w zakrytych, bractwach kościelnych i t. p. nie interesują się sprawami publicznymi, a w miarę uświadomienia przyłączają się do ludowców. Tak samo wszechpolska „Ojczyzna“ nie wzbudza zainteresowania wśród włościan.

Po sprawozdaniach rozprawiano nad sprawami organizacyjnymi. Uchwalono pewne zmiany w organizacji komitetów

powiat. i gm., tudzież w sprawie przysporzenia funduszu Stronnictwu. —

W taktyce, poza następstwami zawartej Unji ludowej posłów sejmowych, nie uchwalono żadnej zmiany. W szczególności obrona przed atakiem ze strony części duchowieństwa pozostanie niezmienną, aż do czasu, gdy duchowieństwo przestanie pomagać stańczykom przy wyborach i zgodzi się na program Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Obszerną rozprawę przeprowadzono dalej nad wydawnictwami Stronnictwa, a w szczególności nad „Przyjacielem Ludu“. — Administracja udowodniła księgami przybytek w r. 1904. przeszło dwóch tysięcy prenumeratorów, ale żaliła się zarazem na znaczne zaległości w zapłacie. Dla zapobieżenia temu zapowiedziała administracja, iż nadal będzie posyłać gazetkę tylko tym, którzy z góry zapłacą, rocznie czy półrocznie. Gdyby nie zaległości, to można by już obecnie przystąpić do powiększenia i upiększenia „Przyjaciela“. Przy teraźniejszej objętości gazetki trudno o miejsce na powiastki i artykuły naukowe. Poseł Stapiński wyraził życzenie, aby czytelnicy „Przyjaciela“ prenumerowali wydawnictwa Macierzy polskiej (2 kor. rocznie, zato co miesiąc duża książeczka).

W odpowiedzi na zachowanie się kleru w obec stronnictwa ludowego przy uroczystościach, Rada naczelna uchwaliła następującą deklarację, którą jednomyślnie uchwalono:

W obec przykrości, których przy uroczystościach odsłonięcia pomnika Bartosza Głowackiego w Tarnobrzegu i pomnika Adama Mickiewicza we Lwowie, reprezentanci ludu polskiego doznawali ze strony tych, co mają święty obowiązek przestrzegać przykazania: „Kochaj bliźniego“. — Rada naczelna polskiego stronnictwa ludowego, zebrana w Krakowie w dniu 18 grudnia 1904 r. oświadcza, że lud walczący pod sztandarem polskiego stronnictwa ludowego, był jest i będzie gorliwym wyznawcą i czynnym wykonawcą zasad nauki Chrystusowej, a wierzy w rychłe spełnienie niezawodnego pewnika, który głosi, że większe jest miłosierdzie Boże, aniżeli złość ludzka.

Również uchwalono drugą, taką deklarację:

„Z uwagi, że pewne klasy naszego narodu usunęły się od udziału w uczczeniu pomnika chłopca — bohatera Bartosza Głowackiego w Tarnobrzegu, a natomiast w dzielnicy polskiej na Litwie, inne osoby należące do tej samej klasy, brały udział przy odsłonięciu pomnika Katarzyny II, carycy, największej nieprzyjaciółki naszego narodu, przez co zbeszczecili imię polskie. — Zgromadzeni mężowie zaufania polskiego stronnictwa ludowego w dniu 18 grudnia 1904 w Krakowie — wyrażają swoje oburzenie i potępienie.“

W końcu p. Jan Biedroń wygłosił odczyt o programie ekonomicznym ludowców. Radził zakładać kasy Reifeisena, kółka rolnicze i powiatowe i spółki handlowe, któreby pośredniczyły w nabywaniu nasion, nawozów sztucznych i t. d. Pan Biedroń zagrzewał gorąco do zakładania spółek mleczarskich, naprowadzając fakt, że Sawajcarja, chociaż ma o połowę mniej krów, niż Galicja, a rocznie wywozi nabiału za granicę za kilkaset milionów franków. Radził przytem by kupować centryfugi, co stanowi wydatek 150 koron, a produkuje się centryfugą o 1/3 część więcej masła, zyskającego o połowę większą wartość, a i za śmietankę zbierze się kilkanaście tysięcy rocznie. Po najdokładniejszej informacji, co do zakładania spółek mleczarskich zgłaszać się można do niego każdej chwili, osobiście czy listownie. Adres: „Jan Biedroń w Przemysłu wystarczy.“

Na tem zakończono obrady, które trwały kilka godzin, wśród wielkiego ożywienia.

## Walka o miejsce pod przyszły budynek szkoły realnej.

Przed niedawnym czasem rozeszła się wiadomość, że Rada gminna miasta Żywca, postanowiła budynek szkoły realnej, wystawić w sąsiedztwie szkoły ludowej, naprzeciw targowicy bydłowej, w niedalekiem sąsiedztwie cmentarza, w kąci „zakazanym“, niechlujnym i zgoła na pomieszczenie szkoły się nie nadającym. Rzecz chcemy osądzić obiektywnie, a wykażać tylko, że chyba zasada, że każdy chciałby mieć kościół, szkoły i urzędy na swoim podwórku, przeforsowała to miejsce, które ze względu chyba geszefciarskich pewnej paczki ludzi, wybrano. Jeżeli miasto wznosi gmach jaki, to i to powinno mieć na względzie, by ten gmach zdołał to miasto, świadczył o postępie miasta, i odpowiadał wymogom, jakie się teraz stawia pod każdym względem. Co stać się może w tym „uchwalonym“ wypadku? Za 1/4 miliona z czubem wystawiony gmach, zapycha się go w ką, gdzie — jak to mówią — djabeł dobranoc mówi, daje się mu w towarzystwo świńskiej targowicy, sąsiedztwo przepięknej szkoły ludowej, a dzieciom widowisko pogrzebów, które tamtędy przejeżdżają. Szkoła realna ma mieć sąsiedztwo szkoły ludowej? To by się chyba nastroczyła najlepsza sposobność wprowadzenia nie wygasającej nigdy epidemii chorób najrozmaitszego rodzaju. Gdyby się taka szkarlatyna, dyfterja lub odra dostała w środowisko tysiąca dzieci, toż toby używała sobie nieiada. A którzy poważni rodzice rezykowaliby oddanie dziecka do szkoły w taki podatny grunt pod choroby zakaźne, a kto z przyjezdnych, wi-

Apteka Mra. Farm. Stanisława Szczepańskiego w Zabłociu-Żywiec poleca perfumy, mydła i wszelkie artykuły toaletowe wyrobu krajowego.

dząc pomieszczenie tej szkoły zostawiłby swoje dziecko w niej, a zmiejsca nie nawrócił by i nie pojechał do innego zakładu naukowego, choćby o mil kilka? Kto rozumny, posyłałby swoje dziecko do budynku wystawionego niemal na bagnisku? Ileżby dzieci skrofalicznych natworzyłby nowoczesny zakład naukowy? Co zyskałoby miasto, gdyby jeden z pierwszych gmachów, jakie powstaną, a mają zdawać kłam „kołtuństwu“ żywieckiemu, stanął, gdzieś tam za światem? Co za odległość w to miejsce, ze wszystkich stron miasta? — nie mówiąc już o Zabłociu, które przynajmniej do ochłapów spadających z dobrodziejstwa szkoły realnej może przecież też mieć odrobinę pretensji. Czy szkoła ma być kozą dojną tylko dla tych którzy mają to szczęście i za życia być prawie na cmentarzu? Czy niejedna biedna rodzina, mieszkająca n. p. „na Rudzy“ czy „wyższym mieście“ nie może przez trzymanie studentów na stacji, ratować się choć odrobinę? Czy ma się odsądzać od tego rodzaju dobrodziejstwa, gmine Isep, Sporysz i Zobłocie, które tworzą przecież jakby części składowe Żywca i zlewając się z nim tak, że nawet niejedna radziecka głowa nie wie, gdzie się ta lub owa gmina kończy, a druga zaczyna? Czy rząd zakładając szkołę realną w Żywcu, miał na myśli interes tych ludzi, co mogą w Radzie gminnej przeforsować budowę szkoły na targowicy, czy miał na celu upiększenie targowicy, lub cmentarza? Rząd zakłada szkołę nie dla samego Żywca nawet, nawet nie samego powiatu tylko dla pewnej części kraju, pozbawionej tego rodzaju szkoły! Szkoła musi być dobrodziejstwem dla wszystkich o ile możliwości jednakiem, musi być w miejscu zdrowym, musi zabezpieczać od chorób, musi być wygodną. I nie jesteśmy zbyt zaślepieni w swem prorocztwie, bo na to proroków nie trzeba, aby to przewidzieć, że na „uchwalone“ miejsce pod budowę szkoły realnej nie zgodzi się ani fizykat, ani Rada szkolna krajowa. Jesteśmy o to spokojni zupełnie. Fizykat sprzeciwi się zupełnie ze względów zdrowotnych, Rada szkolna krajowa z tych i innych. Na szczęście w pierwszym rzędzie veto wyjdzie od człowieka, który nie daje się niczem wyprowadzić ze swego przekonania niedozwalającego, choćby tam djabł na djabła stawał, a Rada szkolna krajowa jest za wymagającą (i słusznie), by godziła się na miejsce z gruntu najnieopowiedniejsze. Dlatego też, my z powodów wyżej naprowadzonych, stanowczo protestujemy przeciwko pomieszczeniu szkoły realnej wedle dotychczasowej uchwały Rady gminnej, i poruszmy — w razie potrzeby — wszelkie sprężyny, aby podobnie nierozumnej uchwały nie potrafiono wykonać.

W Żywcu mamy dość miejsca na wzniesienie jak najodpowiedniejszego budynku dla zakładu naukowego i trzeba być zupełnie ślepym, by nie widzieć, że najlepsze miejsce, jakie może być tylko, jest gdzie „na Rudzy“ w okolicy „Sokoła“, lub w okolicy ogrodu kasztelnika. Zdrowe miejsce i dogodne. Nie bójcie się o to, że „to by było zyskiem dla Zabłocia“, — jak długo będziecie z Zabłociem prowadzić walkę antagonizmów tak długo, będziecie w zapleśnieniu i naprzód wiele lub zupełnie nic nawet nie postąpicie. Raz musicie zrozumieć, że powinno przestać podstawianie sobie nogi między Zabłociem, a Żywcem, owszem powinny obie te gminy zgodnie pracować nad wspólnym rozrostem i podnoszeniem się. Zgoda buduje, niezgoda rujnuje — mówi nasze stare a dobre i prawdziwe przysłowie.

## Kronika.

### Pamiętajmy o Towarzystwie „Szkoły ludowej“!

Wszystkim naszym Czytelnikom, Abonnetom, Przyjaciółom życzymy z Nowym Rokiem wszelkiej pomyślności.

Naczelnik sądu powiatowego p. Choróbski objął urządowanie.

Mianowanie i przeniesienie. P. Kazimierz Munk adjunkt sądowy w Żywcu mianowany sekretarzem sądu w Limanowej. Gratulujemy.

† Józef Stanisław Berini, wychowanek sławnej szkoły podchorążych w Warszawie belwederczyk, ostatni oficer polski sławnego czwartego pólku konnicy, sybirak, urodzony w 1808 w Sandomierskiem, zmarł w dniu 2 stycznia b. r. w Gilowicach pod Żywcem. Brał udział w pamiętnej nocy 29 listopada 1831, bił się pod Ostrołęką i Grochowem, wreszcie schwytany przez Moskali, zesłany został na Sybir do guberni nerczyńskiej, gdzie przez lat 27 przebywał. Ożenił się z Rosjanką, którą jednak — jak się sam wyrażał — przerobił na Polkę, jak się patrzy. Przybywszy z osiedlenia do Galicji był oficerem listą u Branickich w Gilowicach, na jednym z folwarków hr. Branickich, którzy mu w końcu dali »stary dwór« na dożywocie, na którym dokonał swego gorąco kochającego Ojczyznę żywota. Staruszek 97 letni, jeszcze przed trzema laty, gdy go odwiedził ówczesny prezes »Sokoła« p. Barański z p. Szczepańskim, opowiadał swoje dzieje, a wspominając o Wielkim księciu Konstantym powiedział: »to był nie zły człowiek, tylko troszkę narwany.« W opowiadaniu ogromnie się zapalał i zalewał łzami z rozrzewnienia. »Moj Boże! — mówił — 70 lat przeszło od chwili listopadowego powstania, ja taki już bardzo stary, a nie mogę się doczekać wolnej Polski«. Rozplakał się jak małe dziecko, płakali wszyscy z nim. Od kilku miesięcy stracił zupełnie świadomość, zwolna konało to bohaterkie życie, aż śmierć nieubłagana położyła mu kres.

Cześć pamięci Twojej — ukochany synu nieszczęśliwej Ojczyzny.

Rocznice listopadową obchodził »Sokół« nasz uroczystym wieczorkiem w dniu 18 grudnia. Słowo wstępne wygłosił dyrektor szkoły męskiej p. Władysław Nowotarski krótko, a treściwie przypominawszy smutne i wznoście chwile listopadowych wypadków.

Potem chór mieszany odśpiewał »Kalinę« i »Gdy w czystym polu« Galla a panna L. z brawurą i subtelnym cieniowaniem odegrała koncertowy walc Mozskowskiego i Noktum Szopena. Mieliśmy jeszcze grę na skrzypcach p. K. ogniste »Nie damy się« Vrchlickiego wreszcie pieśni Fauréa Niewiadomskiego i Kossobudzkiego w pieknym wykonaniu panów A. i M. Wieczorek był bardzo urozmaicony, a jeśli publiczność nie zapełniła sali, jak życzyliby sobie należało, trzeba winę złożyć chyba na niestosowny do wszelkich wogóle przedstawień — czas przedświąteczny. Nowością dla Żywca wcale przyjemną, był również kinematograf, którym popisował się p. T. —

Rocznice powstania styczniowego urządza »Sokół« przy końcu stycznia. Na wygłoszenie słowa wstępnego zaproszono posła Jakóba Bojkę. Dalszy program na razie jeszcze nie złożony, będzie ogłoszony później. Wiadomość o udziale posła Bojki wywołuje ogromne zainteresowanie.

Dobroczytność Arcyksiężny Karolowej Stefanowej dla ubogiej dziatwy ludowych szkół żywieckich. Od kilku już lat z rządu otrzymuje w miesiącach zimowych 20 uczenie i 20 uczniów szkół ludowych w Żywcu z funduszu Jej cesarskiej wysokości Arcyksiężny Karolowej Stefanowej ciepły posiłek obiadowy. Arcyksiężna darowała dla szkoły potrzebne naczynie

stołowe, 40 talerzy, 40 filiżanek łyżek i t. d. Otrzymują posiłek dzieci, które z powodu zbyt oddalonego mieszkania rodziców zostają w szkole przez południe czekając na naukę popołudniową, lub też dzieci, które z przyczyny ubóstwa rodziców nie mogą mieć w domu dostatecznego pożywienia. Każde dostaje talerz zupy rumfordzkiej lub filiżankę mleka i bułkę. Rozdawanie odbywa się pod dozorem nauczycielek. Jej cesarska Wysokość odwieżdżając szkołę była osobiście obecna przy obiedzie dzieci. Raczyla też darować dla szkoły piękne wzory robót ręcznych własnoręcznie wykonane. Uboższe uczennice obdarza w materiały potrzebne do nauki robót ręcznych. W czasie świąt Bożego narodzenia urządzone bywa rok rocznie w zamku drzewko dla biednych dzieci, a Jej cesarska Wysokość i arcyksiężniczki osobiście dzieci obdarzają w bieliznę, odzież i t. d. W podziękowaniu od dziatwy szkolnej za tę od lat doświadczaną szlachetną troskliwość, odbyło się za dostojną Dobrodziejką dnia 22. grudnia b. r. w kościele św. Krzyża nabożeństwo w którym szkoły ludowe żywieckie wzięły udział.

Z koła Pań Towarzystwa »Szkoły ludowej.« Włm. Pan Jan Barański inspektor kolejowy nadesłał do kasy Towarzystwa »Szkoły ludowej« kwotę 23 K 42 h zebraną do puszek składkowych od personalu robotniczego konserwacji c. k. kolei państwowych na linii Zwandon—Hucisko. — Skarbniczka J. Presseuowa.

Wieczór Sylwestrowy w »Sokole«. Rok stary pożegnano bardzo udatnym wieczorkiem, szkoda tylko, że skutkiem ogromnej śnieżycy, jaka w tym dniu wieczór wojowała, liczba uczestników tej miłej zabawy, była niewielka. Amatorzy odegrali sztukę Przybylskiego »Na przekór« z werwą i humorem, przyczem gra trójki: T. N. M. była wyborną, chociaż i reszta amatorów wywiązała się ze swego zadania doskonale. Po przedstawieniu zawiorował melancholijny walczyk. Tańce przeplatały monologi. Pierwszy monolog wygłosił p. B. Wypadł on jednak bardzo słabo a strona deklamacyjna pozostawiała wiele do życzenia. Płynne wygłoszenie monologu nie jest jeszcze wszystkim, a wierszowane monologi muszą być bardzo starannie opracowane. Wprost znakomity monolog wygłosił p. M.: p. t. »Wrażenia chłopca z wystawy lwowskiej.« Utalentowany ten amator, przeświecnie ucharakteryzowany co chwila wywoływał burzę oklasków, bo rzeczywiście mógłby iść w zawody z Zawadzkiem, lub Lelewiczem w interpretacji jakby z natury wyjętej. Również bardzo dobry monolog wygłosił p. O. p. t. »Pani Piperment na wodach w Ciechocinku« i ubawił serdecznie zgromadzoną publiczność. Przy tej sposobności zwrócimy się do amatorów z grzeczną prośbą, by nieco głośniejsze wygłaszali swoje role, albowiem sala jest mało akustyczna, a scena tak niefortunną pod tym względem, że głos gubi się w niej i bardzo osłabiony udziela się audytorjum. W końcu p. T. ubawił produkcjami kinematografu.

O północy wybił stary rok godzinę dwunastą i złożył rządy na barki Nowego Roku. Prezes Sokoła Dalkiewicz wygłosił serdeczną i patriotyczną mowę, przeszedł w krótkości stan nasz pod trzema zaborami w r. 1904, niestety bardzo gorzki, i zagrzewał do solidarności w imię idei sokolej i do zgody, której nam brakuje. Mowę prezesa gorąco oklaskiwano. Zabawa przeciągła się do godziny 5 1/2 rano a nowy rok nabrał zapewne już przekonania, że bawić się umiemy. Przez cały wieczór panowało ożywienie i ogólna serdeczność. Dałby Bóg, aby ze zmianą roku w »Sokole« zapanowało naprawdę życie sokole w całej pełni.

Drzewko w szkołach ludowych. W szkole żywieckiej i zabłockiej urządzone w dniu 22 grudnia drzewko dla biednej dziatwy szkolnej. Z prawdziwą uciechą podnosi się ofiarność mieszkańców, którzy

Apteka Mra. Farm. Stanisława Szczepańskiego w Zabłociu-Żywiec poleca opaski przepuklinowe i przyrządy chirurgiczne wszelkiego rodzaju.

na ten cel złożyli parę set koron, a za które zakupiono podarków. Urządzeniem gwiazdki w Zabłociu zajmowały się panie Schrötterowa i Fussgängerowa, które ubierały na biedne dzieci 300 koron Slicznie!

**Parlament austriacki** znów odroczone, a gdy Dr. Koerber widział się opuszczonym i przez Niemców, którzy również jak i Czesi nie uchwalili rządowi 69 milionów koron na pokrycie długu, jaki rząd wydał z zapasów kasowych. podał się do demisji. Następcą jego będzie Gautsch, były minister oświaty z przed lat kilku i trzymiesięczny ministerprezydent po upadku gabinetu Badeniego. Nowy minister prezydent, nie odznacza się wielkimi zdolnościami, a swoją karierę zawdzięcza tylko łasce monarchy, który go lubi. On też nie rozwiąże zagadki, jak można poprawić stosunki parlamentarne w Austrii. Stosunków tych nieuzdrowi, ani zmiana regulaminu, uzdrowi je tylko nowa ordynacja wyborcza, uzdrowi je tylko tajne, powszechne prawo głosowania, które prędzej czy później musi być zaprowadzone. Minister Gautsch zwoła zapewne parlament na koniec stycznia b. r. i popróbuje szczęścia w zgodzie Niemców z Czechami. Czy mu się to uda, to wielkie pytanie, bo Czesi przy swych warunkach twardego obstają. My Polacy od Czechów powinniśmy się uczyć, jak się wywalczą to, co się nam z prawa należy, a Koło Polskie miałyby większe zasługi, aniżeli te, że... trzyma za każdorazowym rządem Czesi wprawdzie obiecują, że następcy Dr. Koerbera nie będą urządzić obstrukcji, ale tylko przejdą do opozycji, temu jednak wielkiej wiary dać nie można. Na podstawie § 14 prowizorium budżetowe zostało przedłużone na 6 miesięcy. Z ustąpienia dra. Koerbera wynika, że rząd jego nie wierzył w pomysłność rozwiązania kwestji, za pomocą stworzenia nowego parlamentu, opartego dotychczasowej ordynacji wyborczej, lecz niechciał też i reform w tym kierunku przeprowadzić i wolał ustąpić. Czy minister Gautsch wprowadzi co nowego, to niedaleka przyszłość pokaże, Gabinetowi Gautscha nie wróżą jednak długiego żywota.

**Ks. Stojałowski** zaprzeczał w swoim piśmie, jakoby było prawdą, że poseł Skołyżewski z jego stronnictwa wystąpił. Otoż jesteśmy w stanie potwierdzić, że poseł Skołyżewski rzeczywiście wystąpił ze stronnictwa jedyne w Galicji moskalofilskiego, polskiego redaktora i jeśli ks. St. udaje, że nie wie o tem, to mu powiemy, że poseł wielicki p. Wiktor Skołyżewski po carofilskiej mowie księdza Stojałowskiego w Sejmie, poprosił dwóch posłów t. j. pp. Marjewskiego posła i burmistrza Podgórze i Maissa posła i burmistrza bocheńskiego, aby ich wzięść na świadków, że oświadczą wystąpienie z klubu Stojałowskiego. Panowie ci mogą to potwierdzić każdej chwili, a zapewne

swego kroku i poseł Skołyżewski nie zapierałby się. —

**Lwowski teatr ludowy** bawił u nas i dał trzy przedstawienia, niestety — przed świętami — nie bardzo licznie uczęszczane. Grano pierwszym razem »Rozwiedzmy się«, na drugie przedstawienie szła »Warszawianka« Wyspiańskiego i na trzecie »Śnieg« Przybyszewskiego. Wystawienie »Warszawianki« było słabe, najlepiej grano »Śnieg« Przybyszewskiego. Teatr tworzy zespół prawdziwie artystyczny i nie jest wcale zbiorowiskiem takich »artystów«, którzy nieraz sztuce i społeczeństwu prawdziwy wstyd przynoszą. W teatrze ludowym lwowskim są siły, które mogłyby grać na każdej wyborowej scenie. Szkoda tylko, że trupa przyjechała w czas nieodpowiedni i może mieć pojęcie o nas, że sztuki nie popieramy. Sądźmy, że teatr ludowy odwiedzi nas innym razem i z frekwencji naszej zupełnie będzie zadowolony. —

**Z Milówki piszą nam.** Walne Zgromadzenie Ochotniczej straży pożarnej w Milówce, dnia 4 grudnia odbyte wybrało: Prezesem p. J. Schneidra, naczelnika sądu, naczelnikiem straży p. Fr. Zyzaka, jego zastępcą p. M. Jeleśniańskiego. Do wydziału weszli pp. Dr. R. Grabowski adwokat, K. Drozdowski notaryusz, St. Kuźniarowicz sędzia, M. Ścieszka oficer sądowy, S. Reiser poczmistrz, S. Steier kupiec, Fr. Sikora stolarz. Sąd honorowy stonowią pp. Dr. Grabowski, Ścieszka, Zyzak, Sikora i Kuźniarowicz. (Pomyślnego rozwoju życzymy straży milowskiej. Przep. Red.)

**Fiskusowi wystawił złe świadectwo** pewien żebrak, mający kamienicę w Podgórze, gdy go za żebractwo zaarrestowano w Krakowie. Powiedział, że gdyby nie żebrał, nie miałby na zapłacenie podatków od kamienicy. Zdaje się, że to się wnet w prawdę obrócić może. —

**Poddanie się twierdzy Port-Arthur.** Ostatnie wiadomości ze świata donoszą, że Moskale poddali swą ogromną twierdzę Port-Arthur Japończykom. Wiadomość u wszystkich nieprzyjaciół Moskali wywołała radość nie do opisania. —

**Skodliwość trunków.** Dziesięć prawd o alkoholu ułożył i wydał »Klub przyjaciół publicznej higieny« w Pradze i rozpowszechnia je po wsiach, fabrykach, w szkołach i stowarzyszeniach. Podajemy je również dla najszerszego rozpowszechnienia:

1. Napoje (piwo, wino, wódka) zawierające alkohol, są dla zdrowego człowieka zupełnie niepotrzebne, a dla pewnych chorych tylko chwilowo, jako lekarstwo, o ile zaleci lekarz.

2. Napoje spirytusowe, w większej ilości użyte, upajają, a nawet mogą spowodować nagłą śmierć przez porażenie mózgu lub serca. Piwo jest tem szkodliwsze, im dłużej się go używa, ale wódka jest najszkodliwszą dla zdrowia człowieka.

3. Napoje wysokokowe z początku drażnią i podniecają czynności nerwowe, ale

później wywołują porażenie, przytępiają wprawdzie uczucie zmęczenia i głodu, ale nie są w stanie podnieść i podtrzymaść sił ciała, ani też zastąpić pokarmu.

4. Użycie ich wywołuje zchorzenie różnych narządów, naprzykład spowoduje nieżyt żołądka, zapalenie mózgu i nerwów. Alkohol osłabia odporność ustroju ludzkiego, tak, że pijak jest podatniejszy do rozwoju różnych chorób, naprzykład gruźlicy, którym łatwiej i prędzej podlega, aniżeli człowiek, trzeźwy.

5. Napoje spirytusowe są szczególnie niebezpiecznym jadem dla dzieci, gdyż nerwy ich są czulsze. Piwo, wino i wódka prowadzą u dzieci różne choroby ciała i duszy, bo robią je leniwymi, upartymi, niemoralnymi, a wreszcie występni i skłonni do pijaństwa.

6. Pijaństwo, upośledzając czynność mózgu, zmienia usposobienie człowieka, przytępią szlachetne dążenia, rozbudza najniższe instynkty, prowadzi do rozuzdania moralnego i występków.

7. Pijaństwo przytępią zdolności umysłowe, zagraża rozumowi, prowadzi do szaleństwa lub do głupkowatości.

8. Pijaństwo działa bardzo szkodliwie na cielesny i duchowy rozwój potomstwa. Dzieci pijaków bywają chorowite, głupkawe, występne, często cierpią na padaczkę, lub choroby umysłowe.

8. Pijaństwo spowoduje wiele kalectw, nieszczęść, występków, zabójstw i samobójstw, zapełnia szpitale, więzienia i zakłady dla umysłowo chorych, niszczy szczęście rodzinne, prowadzi do niedostatku i nędzy.

10. Najlepszym środkiem przeciwko szkodliwym następstwom pijaństwa, jest zupełne wyrzeczenie się trunków. Doświadczenie dowodzi, iż ludzie, są zdrowi, bardziej działy, łatwiej znoszą wysiłki cielesne, lepiej się bawią i kształcą, a dobrobyt ich wzrasta, jeśli nie używają trunków alkoholycznych.

**Podziękowanie.** Zarząd 7klasowej szkoły żeńskiej w Żywcu składa niniejszem podziękowanie Szanownym Instytucjom i Osobom których staraniem i ofiarnością zostały ubogie uczennice tutejszej szkoły zaopatrzone w odzież i obuwie na zimę. Wszczególności zaś Świetnej Radzie Szkolnej miejscowej, Szanownemu Kołu Pań Towarzystwa Szkoły ludowej w Żywcu, Szanownym rodzicom Urzędników Dyrekcyi dóbr arcyksiążęcych W Panu Alexandrowi Wańkowi, W. Pani kapitanowej Fuhrmanowej i W. Panu Władysławowi Tomiakowi. Rozdanie — odzieży i nadesłanych darów odbyło się w szkole żeńskiej dnia 22 grudnia wobec członków Rady szkolnej miejscowej.

Alexandra Tournelle. —  
Kierowniczką szkoły żeńskiej w Żywcu.

## Młocianą piękność

można uzyskać przez użycie Dra Werbera higienicznego wielokrotnie odznaczonego preparatu

# Bonol - Krem - Pudr - Mydło

Uznany przez powagi lekarskie jako zupełnie nieszkodliwy i bardzo skuteczny środek.

do nabycia w większych aptekach, droguerjach, perfumerjach, a także w chem: laboratorj. Dra Werbera, Wiedeń VI. Dürergasse 19.

można chętnie nabywać także pojedynczo w aptece Stanisława Szczepańskiego w Zabłociu, L. Królikowskiego w Żywcu i u Józefa Werbera w Ispie.

Próbne posyłki franco za przysłaniem:

3 K: 3 sztuki w kartonie,

6 K: 5 sztuk w pięknym, luksusowym kartonie,

10 K: 7 sztuk w eleganckiej kasetce.

**Mydło-Bonol** perfumowane

1 szt. 70 h., 3 szt. K 2.—

**Puder-Bonol** perfumowany

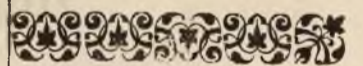
1 pud. po K 1.— i po K 2.—

**Krème-Bonol** nieperf.

w mał. tub. 60 h. wielk. tub. K. 1

**Krème-Bonol** perf.

w mał. tub. 70 h. w wielk. tub. K. 1.20



WPan Dr. Werber!

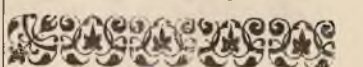
Pański »Bonol« jest środkiem tak niezwykle skutecznym, że poczuwam się do obowiązku wyrażenia Panu swego największego uznania.

Wiele już wydałam pieniędzy na rozmaite zachwalane kremy, pudry, mydła etc. ale wszystko bezskutecznie. Dopiero przez Pański »Bonol«, który przecież jest środkiem tak niezwykle tanim osiągnęłam należyty skutek — Już nigdy nie będę używała innych środków, a wszędzie go będę polecać.

Mary Hofbauer

żona c. k. nadwornego dostawcy fortedianów

Wiedeń IX. Währingerstr. 62.



**Apteka Mra. Farm. Stanisława Szczepańskiego w Zabłociu-Żywiec poleca wypróbowane środki na odciski i brzytwy.**

## Doniesienie

Zawiadamiam niniejszem szanowną P. T. Publiczność, iż założyłem wyrób wody sodowej w domu p. Schwarza w Zabłociu l. 34.

Sprowadziłem najnowsze maszyny, wyrabiam wodę sodową wyłącznie płynnym kwasem węglowym, filtruje wodę najdoskonalszym aparatem, czyniąc tem zadość wszelkim wymogom higieny.

Sprzedaję i wysyłkę we flaszkach i syfonach rozpocząłem z dniem 1 stycznia 1905 i będzie moim usilnym staraniem Szanownych Odbiorców pod każdym względem jak najlepiej obsłużyć. Upraszając o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa kreślą się z wysokim szacunkiem

ADOLF GLASNER.

### WYRÓB KRAJOWY!

Proszę tylko żądać mydła

Munka z „nosorożcem“ lub „kosą“  
wyrobu

pierwszej galic. parowej fabryki mydła i świec  
**S Z Y M O N A M U N K A**  
W ŻYWCU.  
(ZAŁOŻONEJ W R. 1848.)

Kto używa jedrnego mydła z „nosorożcem“ lub „kosą“ ten wiele oszczędza.

Próbki i cenniki darmo!

## L. Frommowicz w Zabłociu

poleca swój bogato zaopatrzonej skład mąk i wiktuałów, również towarów korzennych tak hurtownie jak i częściowo po cenach przystępnych.

### Taniej jak w Bielsku i wygodnie

bo na spłaty i na miejscu

młockarnie, siewkarnie, pompy, wszelkiego rodzaju, sikawki wszelkie maszyny rolnicze własnego wyrobu poleca

### Zygmunt Rübner w Zabłociu

pracownia maszyn i warsztat ślusarski.

Każdy więc rolnik nie potrzebując zaraz kupować niechaj ogląda u mnie wyroby i przekona się o taniości.

Wyrób krajowy!

## Onufry Mikuszewski

poleca swój wyrób pieców kaflowych w różnych kolorach i deseniach jak również

przyjmuje zamówienia na stawianie pieców salonowych i kuchennych, po nader przystępnych cenach.



## RAFAEL ENOCH

zegarmistrz i jubiler w Zabłociu, otworzył sklep w domu p. S. AUFRICHTA poleca zegary, zegarki i różne towary jubilerskie po możliwie umiarkowanych cenach.



## Józef Kuciara

krawiec meżki, cywilny i wojskowy w Żywcu.

poleca swoją pracownię Krawiecką, rękając za dobrowolne materje, oraz za modny i elegancki krój.

### Józef Miodoński,

krawiec w Żywcu

poleca świeży transport materji różnego gatunku w dużym wyborze i po cenach bardzo przystępnych i według najnowszych żurnali wykonując roboty krawieckie.



### Sztuczny nawóz

## „Tomasyna“

kajnit  
i mąka kościana

najlepszy i najtańszy środek, do poprawy nieurodzajnych gruntów do nabycia

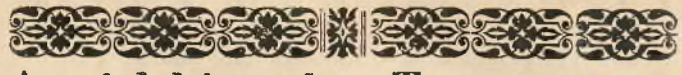
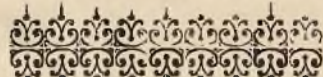
u **B. LERMERA**  
w Zabłociu,

naprzeciw dworca kolejowego.



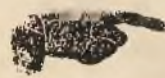
## Do wynajęcia!

Sklep z magazynem, nadający się na handel towarów bławatnych, oraz mieszkaniem o dwóch pokojach i kuchni, przy ulicy kościuszkowskiej zaraz do wynajęcia, wiadomość w Administracji.



Angielskie akc. Towarzystwo

„Cunard“



w Liwerpolu

przewozi najtaniej i najwygodniej, pasażerów i towary

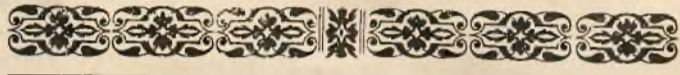
z Tryjestu do Nowego Yorku

Najbliższe parowce odchodzą z Tryjestu co tydzień.

Ultonia 7. stycznia

Zastępstwo dla Galicyi z W. Ks. Krakowskiem

Józef Eile, Lwów, Brajerowska 6.



## Foncière

### Peszteński Zakład Ubezpieczeń

założony w roku 1864

### Generalna Agencja dla Galicyi i Bukowiny

w Lwowie ul. Akademicka 28

Pełnowpłacony kapitał akcyjny . . . . . K 3,000,000

Kapitał rezerwowy . . . . . „ 17,000,000

Roczne dochody z premij . . . . . „ 10,000,000

Ogólny fundusz gwarancyjny wynosi  
zwyż K 30 000.000

Taryfy Foncière są mierne warunki bardzo korzystne

Ubezpieczenia od ognia  
Ubezpieczenia na dożycie pewnego wieku  
Ubezpieczenia na wypadek śmierci  
Ubezpieczenia posagów dla dzieci  
Ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków  
Ubezpieczenia od kradzieży z włamaniem.

### Foncière

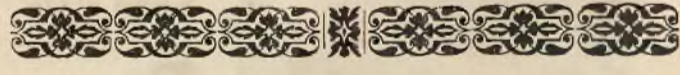
przyjmuje zgłoszenia przez Agencję powiatową u

**ADOLFA WERBERA**  
w Zabłociu przy Żywcu.

## MAX BETTER w BIAŁEJ

(ulica główna)

poleca swój warsztat reperacyjny zegarków, zegarów i maszyn, jak również skład zegarów — po cenach bardzo umiarkowanych.



## Do wynajęcia!

Mieszkanie na I. piętrze, składające się z 5 pokoi i kuchni.

Mieszkanie w parterze, składające się z 2 pokoi i kuchni.

Bliższej wiadomości udzieli

**Aleksander Munk,**  
fabryka mydła w Zabłociu.



Apteka Mra. Farm. Stanisława Szczepańskiego w Zabłociu-Żywiec poleca środki do tuczenia bydła.